

Polska — Austria 4:2

W piątek po południu w hali „Gwardia” w Warszawie, stanęły do międzynarodowego meczu reprezentacyjne drużyny Polski i Austrii. Mecz zapoczątkowało spotkanie we flocie kobiet, które przyniosło zwycięstwo zespołowi austriackiemu 10:6. Za porażkę kobiet zrewanżowały się w tej samej bronii mężczyźni, wygrywając w identycznym stosunku.

W drugim dniu międzypaństwowego meczu szermierczego Polska—Austria rozegrała szablami drużynową. Konkurencję tę wygrali Polacy 10:6. Tak więc po dwóch dniach meczu prowadziła Polska 4:2.

Kuc znów rekordzistą świata
na 5.000 m — 13:51,2
(Szczegół — na str. 4)

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 25 października 1954 r. Nr 253 (1392) B Cena 20 groszy

XVI Plenum Zarządu Głównego ZMP

W dniu 21. X. br. odbyło się XVI Plenum ZG ZMP, które podjęło następujące uchwały:

U C H W A Ł A

Stwierdzając konieczność jak najbardziej aktywnego włączenia się całej organizacji ZMP oraz młodzieży w kampanię wyborczą do rad narodowych oraz konieczność po-

głębiania pracy politycznej ZMP, Plenum ZG ZMP postanawia:

termin zwołania II Zjazdu ZMP prze-
nieść na styczeń 1955 r.

U C H W A Ł A

W związku z przejściem tow. Stanisława Pilawki do innej pracy, Plenum ZG ZMP postanawia:

zwolnić tow. Pilawkę z funkcji przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP i członka Zarządu Głównego.

Plenum postanawia:

wybrać tow. Helenę Jaworską, członka Prezydium ZG ZMP, dotychczasowego redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych” przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP.

Tow. Helena Jaworska

przewodniczący Zarządu Głównego ZMP

Towarzyszka Helena Jaworska urodziła się w Warszawie w roku 1922, pochodzi z środowiska inteligencji pracowniczej. Do wojny uczyła się w roku 1939 zdała maturę. Kiedy w latach okupacji hitlerowskiej w końcu 1942 roku powstała pierwsza koła Związku Walki Młodych, Helena Jaworska została jego członkiem i jednym z organizatorów ZWM.

Z ramienia ZWM została posłem do Krajowej Rady Narodowej, przewodniczącym Kola Młodych przy KRN. Uczestniczyła w pierwszych posiedzeniach Krajowej Rady Narodowej w noc sylwestrową w 1943 roku.

Po śmierci Hanki Sawickiej i Janaka Krasińskiego Helena Jaworska została trzecim z kolei redaktorem naczelnym konspiracyjnej „Walki Młodych”.

W latach powstania warszawskiego Helena Jaworska walczyła w szeregach AL. Na rozkaz Dowództwa Armii Ludowej przechodziła Wisłę i linie frontu niosąc meldunek z walczącej Warszawy do Dowództwa Armii Radzieckiej.

Zo działalność bojową została odznaczona Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Partyzanckim i innymi odznaczeniami. Otrzymała stopień kapitana Wojska Polskiego.

Na terenach wyzwolonych, a następnie w Krakowie i na Śląsku w dalszym ciągu Helena Jaworska z ramienia



Zarządu Głównego ZWM organizuje młodzież w szeregach tej organizacji. Następnie pracuje jako zastępca kierownika Centralnej Szkoły ZWM w Łodzi, po czym przechodzi do pracy w prasie młodzieżowej. Jest zastępcą redaktora naczelnego „Poradnika Oświatowego”, a od zjednoczenia ruchu młodzieżowego pracuje w tygodniku „Pokolenie”, którego zostaje redaktorem naczelnym. Z „Pokolenia” zostaje powołana na stanowisko zastępcy redaktora naczelnego „Sztandaru Młodych”, po czym zostaje jego naczelnym redaktorem.

Helena Jaworska wybrana jest w roku 1947 posłem do Sejmu Ustawodawczego z ramienia bloku stronnictwa demokratycznych, a w roku 1952 posłem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Helena Jaworska — członek Polskiej Partii Robotniczej z okresu okupacji od 1943 roku, a od II Zjazdu PZPR zastępcą członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wybitny działacz ruchu młodzieżowego, członek Prezydium Zarządu Głównego ZMP, wysoko została oceniona przez partię i władzę ludową, która w 10-lecie Polski Ludowej nadała jej najwyższe odznaczenie — Order Budowniczych Polski Ludowej.

XVI plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Młodych Polskiej wybrało w dniu 21 października br. Helenę Jaworską przewodniczącym ZG ZMP.

Tow. Jan Szydłak urodził się w Siemianowicach Śląskich w 1925 roku. Jest synem górnik. W czasie okupacji pracuje jako robotnik w hucie „Florian” i w innych zakładach przemysłowych.

Od momentu wyzwolenia — od lutego 1945 r. jako członek Polskiej Partii Robotniczej staje się aktywnym organizatorem Związku Walki Młodych na Śląsku. Jest kolejno przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZWM w Siemianowicach, Zarządu Powiatowego ZWM w Katowicach. Przechodzi na odpowiedzialną pracę kierownika Wydziału Organizacyjnego ZW ZWM, a od roku 1947 wybrany zostaje przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZWM woj. śląsko-dąbrowskiego.

Tow. Szydłak, biorąc aktywny udział w walce o jedność organizacyjną młodzieży pokolenia Polski Ludowej, zostaje skierowany przez partię na szczególnie



trudny teren woj. śląskiego — jako przewodniczący ZW ZWM.

Od zjednoczenia ruchu młodzieżowego sprawuje funkcję przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Szczecinie. Po ukończeniu dwuletniej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR zostaje przez Wojewódzką Konferencję PZPR w Stalinogrodzie wybrany sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego. Funkcję tę sprawuje do dnia 21 października, kiedy to XVI plenarne zebranie Zarządu Głównego ZMP

powołuje go jako zastępcę działacza ruchu młodzieżowego na stanowisko sekretarza Zarządu Głównego ZMP.

W dniu 10-lecia Polski Ludowej Rada Państwa odznaczyła tow. Janę Szydłak za duży wkład w budownictwo socjalistyczne w naszym kraju Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Przodują w realizacji zobowiązań zjazdowych

Do Komendy Głównej PO SP nadchodzą z całego kraju meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu ZMP przez młodzież większą zrzeszoną w wielkich hufcach SP. Junacy i junaczki — członkowie ZMP, sportowcy LZS i młodzież niezre-

szona pracują przy jesien-
nych robotach polowych, zagospodarowaniu odlo-
gów, melioracjach, naprawie dróg, przy przygotowaniu sędziów gromadzkich rad narodowych. W wykonaniu swych zadań na czoło wysunęła się młodzież SP z woj. warszawskiego.

dowane nowe świetlice i boiska sportowe. Czyn przedzjadowy wpływa na przedterminowe wykonanie przez wiele hufców wiejskich SP rocznych planów prac społecznych. W wykonaniu swych zadań na czoło wysunęła się młodzież SP z woj. warszawskiego.

Poprawa warunków bytowych ludzi pracy — zadaniem rad narodowych stolicy

Program wyborczy Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego

22 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone plenarne posiedzenie Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego, na którym przedyskutowano i uchwalono program wyborczy dla Warszawy. Na sali obrad zebrał się robotnicy, pracownicy umysłowi, działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele inteligencji twórczej i świata artystycznego, by wspólnie, po gospodarsku, radzić nad zadaniami, jakie lud stolicy stawia przed Stołeczną i Dzielnicowymi Radami Narodowymi.

Tak w referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego Kazimierza Brandysa, jak i w dyskusji wielokrotnie wskazywano na duże dotychczasowe osiągnięcia w budowie i rozbudowie stolicy — osiągnięcia bliskie sercu każdego warszawiaka.

Podkreślając rozmach naszego budownictwa mieszkaniowego, wskazywano równocześnie na niedociągnięcia, których źródłem jest m. in. zbyt tolerancyjny stosunek rad do istniejącego jeszcze braku robotnicy i marnotrawstwa.

Dyskutanci przypominali również o brakach i zaniedbaniach w gospodarce komunalnej. Przykład tego podał m. in. członek Dzielnicowej Rady Narodowej na Ochocie, mieszkaniec Włoch — J. Grunwald. We Włochach zainstalowano ostatnio 600 latarni ulicznych, lecz około 500 z nich nie świeci, gdyż DRN nie zatroszczyła się o to, aby dostarczyć energię.

Mówiono także, że Rada Narodowa musi lepiej interesować się działalnością spółdzielni pracy. Np. Spółdzielnia Pracy „Wspólny Trud” kalkulowała zbyt wysokie ceny na wytworzoną przez siebie pastę do podłóg i butów. Podkreślano też w dyskusji konieczność otoczenia większą opieką przez Stołeczną Radę Narodową peryferyjnych dzielnic miasta.

Po tej dyskusji uczestnicy obrad uchwaliли program wyborczy Frontu Narodowego, który przed całym ludem stolicy, przed radami narodowymi Warszawy stawia poważne zadania.

„Kierując się — czytamy m. in. w programie — wytycznymi II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stawiamy w planie na najbliższym miejscu zadanie: jak najszybciej poprawy warunków bytowych mas pracujących”.

Program przewiduje m. in. przekazanie mieszkańcom stolicy w roku przyszłym 25 tys. nowych izb mieszkalnych i zwiększenie o ok. 70 proc. w stosunku do br. nakładów na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. W programie podkreśla się, że w okresie planu 5-letniego wybudowanych zostanie pół-



Pracownicy Oddziału Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Ochota przeprowadzają z udziałem członków Komitetu Handlu kontrolę sklepów sprawdzając stan zaopatrzenia, jakość obsługi i warunki w jakich przechowywane są towary. Na zdjęciu: kontrola sklepu spożywczego MHD nr 56 przy ul. Grojeckiej.

Foto: Miedza (CAF)

tora raza więcej izb mieszkalnych niż w okresie planu 6-letniego. Wybuduje się 40 km nowej sieci wodociągowej i 23 km nowej sieci kanalizacyjnej. W programie znajdujemy m. in. takie zadania, jak oddanie do użytku w przyszłym roku 160 nowych sklepów, 300 punktów usługowych oraz blisko 70 zakładów żywienia zbiorowego.

Poważne sumy budżetowe przeznacza się również na dalszy rozwój budownictwa socjalnego i kulturalnego. Warszawa otrzyma w roku przyszłym 13 nowych budynków szkół podstawowych, 14 przedszkoli i 14 żłobków. W następnych zaś latach stolica otrzyma 100 nowych szkół różnych typów. Już w początkach przyszłego roku

Warszawa otrzyma gmach Filharmonii przy ul. Jasnej. Program przewiduje też uruchomienie nowych kin i teatrów, 5 nowych bibliotek i 70 punktów bibliotecznych. Poważnie zwiększony zostanie obszar terenów zielonych, wybudowane będą liczne nowe obiekty sportowe i ośrodki wypoczynku.

W programie wskazano także na ważne zadania w zakresie walki z brakami w marnotrawstwem oraz biurokratyzmem nieraz załatwianiem zadań i wniosków ludzi pracy. Program wyzwał lud stolicy, aby wybrał do rad takich ludzi, których praca i postawa obywatelska zapewnią wykonanie zadań wysuniętych przez Front Narodowy.

Program wyborczy — drogowskazem łódzkich robotników

W historycznym roku 1945 spełnili się marzenia całych pokoleń łódzkich robotników. Łódź, miasto młodego pokolenia, które tak bardzo nekalo ich rodziców.

Przez minione 10 lat na miejscu ruder i ścieków kanalizacyjnych wyrosły osiedla mieszkaniowe na Bałutach, Starym Mieście, Stokach, gdzie w 18 tys. nowych, słonecznych izbach zamieszkał ludzie pracy.

W mieście położonym z dala od większych zbiorników wody i rzek, od lat cierpiącym na brak wody wybudowano dziesiątki studzien głębinowych, założono 72 km sieci wodociągowej, 97 km sieci kanalizacyjnej. Wybudowano 42 km linii tramwajowych i 49 km gładkiej nawierzchni ulic.

W ciągu 10 lat wyteżonej pracy nad rozbudową i umocnieniem naszej ojczyzny zwiększyła się siła nabycza robotników łódzkich, np. w roku 1935 spożycie cukru wynosiło na jednego mieszkańca 13 kg rocznie, a w roku 1954 wzrosło do 24 kg. Spożycie artykułów mięsno-tych zwiększyło się z 21,8 w roku 1935 do 37,5 kg w roku 1954.

Były przed wojną dwa żłobki o stu miejscach, teraz są 53 żłobki o ponad 3 tys. miejsc. Rozbudowano szeroko urządzenia kulturalne i sportowe. Ostatnio powstała w Łodzi „Opera Łódzka”.

Mimo wielu zmian Łódź nie jest jeszcze zdrowym, ładnym miastem. Wielkie zadania stawia Program Frontu Narodowego przed radami narodowymi. Najważniejsze z nich to: uruchomienie wielkiej przedziałni bawełnianej w Rudzie Pabianickiej i elektrociepłowni, oddanie ludzom pracy w roku 1955 4.600 nowych izb mieszkalnych, budowa Centralnego Domu Towarowego, ukończenie budowy i oddanie do użytku wielkiego rurociągu Łódź — Pilska, rozbudowa urządzeń oczyszczających zutrudnionym i chemikaliami powietrze. Wielkie zadania czekają radnych, których łódzianie będą wybierali. Dlatego winni to być ludzie najlepszy i najbardziej ofiarni w pracy zawodowej i społecznej. (PIL)

Kandydaci szczecińskich stoczniovców

Ludne było zebranie robotników Wydziału Mechanicznego i Głównego Mechanika Stoczni Szczecińskiej. Robotnicy, technicy, inżynierowie omawiali program wyborczy Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Frontu Narodowego, mówili o zadaniach rad narodowych, które zostaną powołane w nadchodzących wyborach oraz zastanawiali się nad kandydatami na radnych Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowych w Szczecinie.

Serdeczne oklaski powitały ZMP-owca Witkosa, który

przedstawił zebranym kandydaturę na radnego MRN, młodszego tokarza Władysława Drugalskiego. — Nieraz — mówił Witkoś — składał nam Drugalski sprawozdania ze swej pracy w Radzie Miejskiej. Widzieliśmy, że dobrze się stara o to, aby było nam lepiej. Myślę, że nam wysunęli jako naszego kandydata na członka Miejskiej Rady Narodowej.

Zgłoszono też i inne kandydatury do Miejskiej Rady Narodowej — ludzi cenionych przez załogę i znanych jej dobrze.

Siła przyjaźni

W świetlicy warszawskiego Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego przy ul. Okopowej, na wysokim podium stoi przed mikrofonem Li Czun Dek w otoczeniu czterech zetempowców i swych trzech koreańskich kolegów. Li Czun Dek od roku uczy się w polskiej szkole, zna już dość dobrze język polski. O ile jednak łatwiej przychodzi mu czytanie listu w swym rodzinnym języku! Z ust Li Czun Deki spływają szybko dźwięki koreańskiej mowy. Na uroczystym szkolnym apelu — czyta on list od studentów Technikum Pedagogicznego w Kaesongu do uczniów Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Warszawie. List, w którym koreańscy chłopcy i dziewczęta dziękują swym polskim kolegom za to, że pomogli w wyposażeniu ich szkoły w pomoce naukowe. Serdecznie, ciepło list wędrował aż dwadzieścia tysięcy kilometrów, nim trafił do tej sali zapelnionej po brzegi uważnie słuchającymi uczniami. Li Czun Dek przetyka co pewien czas czytanie ogarniając skupionym wzrokiem zapelnioną salę, a wtedy najlepszy uczeń szkoły — kolega Grzelak — odczytuje polskie tłumaczenie listu. Trzeba było widzieć blyszczące oczy słuchających. Ich głosy, bardzo głośne i długie oklaski, jakimi witał słowa przyjaźni i przekazany przez Li Czun Dek dar od uczniów

z Kaesongu! Dar skromny ale pełen serdecznej wymowy: własnoręcznie wykonany album, zawierający zdjęcia z przebiegu uroczystości, która odbyła się tam, w Kaesongu z okazji wręczenia szkole pomocy naukowych przez polską misję bawiącą w Korei. Trzeba było słyszeć, jak burzliwie witano projekt odpowiedzi koreańskim przyjaciółom na ich list! Odpowiedzi, w której uczniowie naszej warszawskiej szkoły opisują swe życie i proszą o częstą wymianę korespondencji.

Skończył się uroczysty apel.

Uczniowie rozeszli się do klas i warsztatów. A przy pracy będą na pewno często wspominać o swych czarnowłosych przyjaciółach, którzy tam, w dalekim Kaesongu uczą się obsługiwać również i dwie elektryczne wiertarki... Dwie elektryczne wiertarki, które w zeszłym roku w szkolnych warsztatach wykonali uczniowie Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Warszawie dla swych braci w Korei.

Wielką siłą jest przyjaźń — która potrafi zbliżyć narody oddzielone od siebie tysiącami kilometrów.



Członkowie polskiej delegacji w otoczeniu rodziców uczniów Technikum.

Nasza droga jest drogą demokracji i pokoju

Daleko leży Korea od naszego kraju. 12 tys. kilometrów — smutak drogi. Wiele dni trzeba, by przebyć taką odległość. Jest jednak taka siła, która zmniejsza największe odległości, która zbliża narody. Siłą tą jest idea walki o pokój i przyjaźni między narodami. Dzięki tej sile znamy dobrze dzieje bohaterów walki narodu koreańskiego i staramy się teraz pomóc naszym przyjaciółom w odbudowaniu zniszczonego kraju.

Jedną ze szkół, wyposażonych w pomoce naukowe z Polski, jest Technikum Pedagogiczne w Kaesongu. Uczniowie tego technikum wykonali piękny album, w którym umieścili zdjęcia z przebiegu uroczystości wręczenia ich szkole pomocy naukowych przez polską misję bawiącą w Korei. W albumie tym — przysłany uczniom warszawskiego Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego, młodzi Koreańczycy piszą:

„Droży polscy towarzysze! Słamy wam pozdrowienia i opisujemy nasze życie szkolne, wyobrażając sobie jednocześnie naszą ukochaną Ojczyznę. My niewidzimy wojny i wierzmy w nasze ostateczne zwycięstwo, głosimy prawdę bowiem silniejsza jest od oszczerstwa i kłamstwa agresorów. Pokonałszy amerykańskich najezdźców dzięki braterskiej pomocy Chłńskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej.

Po pokonaniu wroga cały naród przystąpił do odbudowy zniszczonego przez wojnę kraju. W wyniku zwycięstwa wojennych uciemiężeń bardzo nasze szkoły. Brak wszelkich pomocy naukowych utrudniał nam naukę. Pragnęliśmy sami wykonać pewne pomoce naukowe, ale brak doświadczania i koniecznych materiałów uniemożliwił nam zrealizowanie tych projektów.

Pewnego słonecznego dnia przed budynkiem naszej szkoły zajeżdża samochód osobowy „Warszawa” i ciężarowe auto pełne darów. Darami tymi były pomoce naukowe dla naszej szkoły. Otrzymałmy je z rąk towarzyszy polskich przebywających w Korei. Z wielką radością witaliśmy naszych gości. Razem z nami cieszyli się nasi nauczyciele, rodzice i wszyscy mieszkańcy Kaesongu. Nigdy nie zapomniemy tego przyjaznego daru, a dzieło, w którym otrzymaliśmy cenne pomoce, pozostanie nam na zawsze w pamięci.

Droży polscy towarzysze! Chociaż dzieli nas 12 tys. kilometrów, chociaż mówimy różnymi językami — łączą nas bardzo wiele wspólnych spraw. Tak jak wy, kochamy nasz kraj i ja niego staramy się uczynić jak najlepiej. Czytamy wiele tych samych książek — chociażby „Jak tworzyła się stal” lub „Opowieść o Zoi i Szurze”, Uprawiamy

jak Maria Curie-Skłodowska. Wiele wiemy o waszym kraju, umiemy już nawet śpiewać polskie piosenki. Znamy „Kukuleczkę” i kilka innych pieśni. Śpiewamy je sadząc kwiaty koło naszej — otoczonej jeszcze ruinami — szkoły.

Przedstawiamy wam naszą koleżankę, która jest bardzo miłą osobą. Ona też kocha swój kraj i ja niego staramy się uczynić jak najlepiej. Czytamy wiele tych samych książek — chociażby „Jak tworzyła się stal” lub „Opowieść o Zoi i Szurze”, Uprawiamy

Piękna część artystyczna zakończyła się uroczystością przekazania szkole w Kaesongu pomocy naukowych. Oto występuje solista szkolnego zespołu tańca i pieśni — Kan Gil Son.

Jak produkować „z niczego”?

W MAJU tego roku minęły cztery lata od chwili, gdy młoda brygadziści moskiewskiej fabryki obuwia im. Komuny Paryskiej — Lidia Korabielnikowa wezwwała młodzież krajowej demokracji ludowej do podjęcia kompleksowego oszczędzania, czyli oszczędzania wszystkich głównych i pomocniczych surowców, aby potem przez pewien czas produkować tylko z zaoszczędzonego surowca.

Pierwszą odpowiedziała na apel Lidii Korabielnikowej młodzież z ZWPP we Włocławku, z Zakładów im. Marii Buczkowej w Bielsku oraz WZPO im. Obrońców Warszawy. Ruch kompleksowego oszczędzania ogarnął setki młodych robotników. Wielu spośród młodych mistrzów kompleksowego oszczędzania zabierało głos w toczącej się na łamach „Sztandaru Młodych” korespondencyjnej naradzie korabielnikowców.

Potem nastąpiła

niestety cisza. Co prawda radio i prasa koinu-

nowały co jakiś czas o osiągnięciach korabielnikowców, ale nie było w zasadzie sygnałów świadczących o tym, że ruch natrafia na poważne przeszkody.

Jednakże obecnie w ostat-

nich dwóch latach planu 6-letniego, kiedy Partia na II Zjeździe raz jeszcze wskazała w swoich Uchwałach, że obniżenie kosztów własnych, a więc i kosztów surowcowych jest warunkiem podniesienia stopy życiowej, podsumowanie ruchu korabielnikowców i wytyczenie nowych, poważniejszych zadań stało się koniecznością. Dokonała tego I krajowa narada korabielnikowców, mistrzów oszczędzania i jakości, która odbyła się przed kilkoma dniami w Łodzi.

W referacie i szerokiej dyskusji na czoło wysunął się problem — dlaczego tak mało mamy korabielnikowców? Przyjrzyjmy się cyfrom.

W przemśle włókienniczym metodą kompleksowego oszczędzania pracuje zaledwie 13,5 proc. zatrudnionych robotników, w odzieżowym stosunkowo najmniej, bo 35 proc., w obuwniczym 27 proc., w chemicznym 10 proc., a w metalowym tylko 2,5 proc. Jeżeli natomiast chodzi o młodych korabielnikowców nie znamy nawet cyfr orientacyjnych w ogóle, gdyż instancje ZMP zarówno zakładowe, jak i wojewódzkie od dłuższego czasu nie interesują się ruchem kompleksowego oszczędzania i nie kierują nim.

Doświadczenie młotowego okrusu uczy, że system kompleksowego oszczędzania powszechny we wszystkich fabrykach, pomoże nam bez wątpienia w latach 1954—55 wygospodarować sumę 20 miliardów złotych niezbędnych państwu dla wykonania zadań dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Metoda kompleksowego oszczędzania pomoże nam obniżyć koszty własne produkcji.

O tym, jakie korzyści uzyskają zakłady, stosujące metodę Korabielnikowej, mówiono w dyskusji na I naradzie korabielnikowców.

„Stosując kompleksowe oszczędzanie Zakłady Graficzne Przemysłu Terebowego w Olsku — mówili w dyskusji na Krajowej Naradzie, tow. Sta-

churski — w roku 1952 pracowaliśmy przy zamkniętych magazynach 13 pełnych dni roboczych, w roku 1953 — 28 dni, a do sierpnia 1954 już 37 dni, czyli więcej niż miesiąc”. Stosunkowo najbardziej rozwinięta jest metoda kompleksowego oszczędzania w przemśle odzieżowym. Przemysł ten wykazuje obniżkę kosztów własnych w materiałach podstawowych o 34.791,5 tys. złotych w br., podczas gdy np. przemysł — wełniany i tkanin dekoracyjnych przekracza ją koszty surowcowe. W przemśle odzieżowym korabielnikowcy stosują bezresztkowe wykończenia, które polegają na takim doborze sposobów kroju, aby ze sztuki tkaniny określonej szerokości i długości uzyskać maksymalną ilość kompletów wykrojów przy zmniejszeniu odpadków do nieznacznych ścinaków.

Dzięki takim wykończeniom w Bielskich ZPO na każdym tysiącu kompletów korabielnikowcy wygospodarują 44 metry tkaniny, w Gnieźnieńskich ZPO szją 5 dodatkowych koszuł, a w ZPO im. Komuny Paryskiej i im. 22 Lipca w asortymencie ubrań roboczych osiągnęli zero proc. odpadków.

O konieczności oszczędzania

mówi się w naszych zakładach przemysłu lekkiego wiele. Mówią aktywnie i świadomie, aktywnie zetemposki, ale niestety, za mało zachęca się robotników, a zwłaszcza młodzież do udziału w k o m p l e k s o w y m oszczędzaniu. A przecież kompleksowe oszczędzanie pozwala bardziej polepszyć wskaźniki ekonomiczne niż oszczędzanie jednego, czy niektórych tylko surowców. Jest więc korzystniejsze dla gospodarki narodowej.

Lidia Korabielnikowa, inicjatorka tej metody, z fabryki obuwia im. Komuny Paryskiej w Moskwie pisze na ten temat: — Jeśli brak jakiegokolwiek drobiazgu, na przykład trzech gwóźdź, albo kilku gramów kleju, to nie można złożyć obuwia. Jeśli oszczędza się absolutnie w s z y s k i e materiały i robi się to bardzo równomiernie, można będzie przez długi czas produkować obuwie z zaoszczędzonych materiałów, nie żądając niczego z magazynu.

Natomiast oszczędzanie tylko jednego surowca nie pozwoli zobaczyć robotnikowi tych maszyn, traktorów, czy metrow tkanin wyprodukowanych „z niczego”.

W każdym zakładzie w ZSRK korabielnikowcy organizują dni bezsurowcowe, co w ogromnym stopniu popularizuje metodę kompleksowego oszczędzania. Oto jak opowiada o takim dniu bezsurowcowym Lidia Korabielnikowa: — Jest koniec miesiąca i mamy w dziale 900 sztuk szpilek nici, 84 kg kleju, 18 kg przędzy. Na gromadziły się poważne ilości materiałów pomocniczych wszystkich 42 rodzajów... Pewnego dnia rankiem dziewczęta przyszły wystrójone do pracy. Magazynierki nie ma, ale nie niepokoi to nas — mamy wszystkiego pod dostatkiem. 9 czerwonych chorągiewek zawieszono nad taśmami. To 9 brygad i zmiany zaczęło dziać swą niezwykłą wartę. Jak zawsze ru-

czyły ku „miejscu” setki buciaków i pantofelek. Odbiorca — kontroler techniczny — oznajmiał: dzisiaj najwyższa jakość, nie mam zastrzeżeń. 31 marca oddział wykonał 4.300 par dziełeczek obuwia — o 333 pary więcej niż przewidywał plan, a do tego wszystkiego ani jednego gwóźdźka, ani jednej nitki nie pobrano z magazynu. Dlatego w naszych fabrykach, w których pracują korabielnikowcy, systematycznie nie urzędują się dni bezsurowcowych, które przecież najlepiej mogły zachęcić do oszczędzania? Odpowiedź, jaką dała na to krajowa narada korabielnikowców jest jednoznaczna. Jest to dowód niedostatecznej jeszcze pracy propagandowej aktywności związkowej. Dotyczy to w pełni także zetemposkiej organizacji. Aktyw zetemposki nie podejmuje inicjatyw dni bezsurowcowych. Wpływa na to również mała liczebność korabielnikowców w zakładach pracy.

W walce o powszechność kompleksowego oszczędzania administracja zakładów nie wykazuje dostatecznej, stałej troski o tak naturalne środki oddziaływania na załogę jak nagradzanie dyplomami, odznaczeniami, czy premiami pieniężnymi z funduszy zakładowych — produkujących korabielnikowców, czy wzorowej jakości. Nasze organizacje zakładowe ZMP nie popularyzują produkujących korabielnikowców w gazetkach ścien-

nych, nie wyróżniają ich na zebraniach. Przyspieszyć wprowadzenie norm zużycia surowców. Przestrzeganie norm zużycia surowca i materiałów pomocniczych w fabryce to podstawowy warunek dla rozwoju kompleksowego oszczędzania. Najdotkliwiej brak norm zużycia daje się odczuć w przemśle włókienniczym. Można rzec śmiało, że to właśnie problem hamuje rozwój kompleksowego oszczędzania. Brak technicznych norm zużycia uniemożliwia rozliczanie się robotników z otrzymanymi surowcami i półfabrykatami. Dlatego też w przedsiębiorstwach włókienniczych stosowane metody Korabielnikowej, rejestracja i kontrola wyników oszczędnościowych wprowadza się w tych warunkach do miesiecznych zestawień odpadków produkcyjnych. Oczywiście nie ma najmniejszego sensu udawać, że jest takimi systemem nikt nie jest w stanie zarejestrować osobistej oszczędności robotnika. Od dłuższego czasu Partia wskazuje władzom gospodarczym na konieczność opracowania i przestrzegania norm zużycia surowców oraz materiałów pomocniczych we wszystkich przedsiębiorstwach. Tymczasem w przemśle włókienniczym jeszcze ich nie ma, choć od dawna trwają prace nad ich ustaleniem. A jak wiadomo, w

tym przemśle normy zużycia są bardzo ważne, bowiem koszty materiałowe i surowcowe stanowią tu 70 proc. wszystkich kosztów. Chodzi o kompleks metod. Krajowa narada korabielnikowców orzekła, że niestety, nie jedna metoda pracy wypiera inną, gdy tymczasem produkując metody można stosować kompleksowo, tzn. kilka jednocześnie. Da to nam niewątpliwie pełny sukces dotyczący poprawy wszystkich wskaźników techniczno — ekonomicznych produkcji. Np. tokarz może stosować jednocześnie metodę Zandorowej, Korabielnikowej i posługiwać się nożem systemu Kolesowa. Takie łączenie metod pozwoli osiągnąć nie tylko dużą oszczędność surowca, materiałów pomocniczych, ale także dobrą jakość towaru i zachować wysoką wydajność pracy. O metodzie kompleksowego stosowania różnych metod produkujących robotników jednocześnie pamiętać powinni wszyscy działacze gospodarczy i związkowi, a także aktyw zetemposki. Niech apel krajowej narady korabielnikowców, mistrzów oszczędzania i wysokiej jakości skierowany do wszystkich pracowników gospodarki narodowej stanie się codziennym hasłem młodzieży. Bo walka o oszczędność i jakość produkcji to najważniejsze zadanie.

JERZY PILCHOWSKI

Już niedługo zobaczymy 30 nowych filmów

Na szarym repertuarze naszych kin narzekamy wszyscy. Wszyscy więc na pewno z dużym zadowoleniem przyjmą wiadomość o tym, że w najbliższym już czasie reperuar kin poprawi się.

Pewną poprawę obserwujemy już od września. Przyczynił się do tego VII Festiwal Filmów Radzieckich, który przyniósł nam 5 nowych obrazów.

Ale to jeszcze nie wszystko. W listopadzie zaczyna się doroczne Dni Filmu Polskiego. Obejrzymy więc następujące nowe filmy fabularne: film reż. Kawałowa „Pod gwiazdą frygijską” (II seria „Celulozy” z Lucyną Winnicką jako Madzią i J. Nowakiem — Szczesnym w rolach głównych, interesujący film reż. J. Zarzyckiego wg powieści T. Brezy „Czarna Baltazara”, gdzie rolę główną kreują J. Pietraszkiewicz, N. Andrycz i O. Sawicki. Trzecim polskim filmem jest „Pofel”, reż. Urbanowicza wg scenariusza J. Rojewskiego.

Należy też wspomnieć o ciekawym filmie dokumentalnym Munka i Lesiewicza pt. „Gwiazdy muszą pisać”. Ponadto, w listopadzie na ekrany wchodzi jeszcze czeski dramat psychologiczny „W matni” (dawny tytuł „Jastrząb przeciwko synowi”), dwa filmy radzieckie „Ożenek z posagiem” i „W stepach Ukrainy” oraz komedia włoska „Złodzieje i policjanci”.

Na grudzień zapowiadany został Festiwal Filmów NRD. Zobaczymy więc na naszych ekranach pierwszą część monumentalnego dzieła o Ernście Thaelmannie pt. „Na barykadach Hamburga” oraz wyróżniający się realizacją w Karłowicz Varach filmy: „Wycieczka po prawą” i „Niebezpieczny ładunek”. Otrzymać też obrazów CWF zapowiada jeszcze na grudzień br. i stycznia 1955 r.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodku. Bo oto w opracowaniu znajdują się jeszcze takie filmy

jak — komedia włoska „Witaj słonie”, wyświetlana z powodzeniem na festiwalu w Karłowicz Varach, czeski dramat „Tajemnica krwi”, nagrodzony na kilku festiwalach, film hinduski „Dwa hektary ziemi”, węgierski film „Wzburzenie się morza” — barwny film o gen. Benie i rewolucji rumuński film „Wnukowie trojca”, a także francuska komedia „Dzień bez kłamstwa” i radziecki „Początek i koniec”.

Tę filmów idą na pierwszy ogień. Niemniej ciekawa i bogata jest następna lista filmów, które zaplanują już, względnie kontraktują, je o nie, Centrala Wynajmu Filmów. (c).

Szczesny i Madzia w drugiej części „Celulozy” J. Kawałowa — „Pod gwiazdą frygijską”.

Interesujący film włoski z Silvanią Pampanini w roli głównej pt. „Proces przeciwko młodości”, komedia „Wakacje pana Hulota” reż. J. Taita oraz polski film reż. J. Rybkowskiego wg scenariusza W. Siutkiewicza „Antobus odchodzi Siutkiewicza”.

Wszystko więc wskazuje na to, że lata posuchy repertuarowej po wolno zmieniają się w intensjną ośrodk

Serdeczne przyjęcie „Mazowsza” w Lille

PARYŻ. W piątek 22 bm. zespół „Mazowsza” wystąpił w Operze w Lille. Występ ten był nowym olbrzymim sukcesem zespołu polskiego. Sala opery, obliczona na 2 tys. widzów, wypełniona była do ostatniego miejsca. Wśród widzów ogromną uwagę zwracała Polonia francuska. Gdy na zakończenie występu zespół odśpiewał „Marsyliankę”, sala odpowiedziała hymnem „Jeszcze Polska nie zginieła”. Członkowie zespołu wręczono olbrzymie ilości kwiatów.

Według prowizorycznych obliczeń, na występach „Mazowsza” w „Palais de Chaillot” było obecnych ponad 30 tys. osób, a blisko 10 tys. osób musiało odejść od las, nie mogąc nabyć biletów.

PARYŻ. W sobotę, 23 bm. zespół „Mazowsza” opuścił cztery samoloty Paryż, udając się, po 3-tygodniowych triumfalnych występach we Francji, w drogę powrotną do kraju.

Walka przeciw remilitaryzacji najpińszej zadaniem młodzieży niemieckiej

List otwarty Centralnej Rady FDJ

BERLIN. Centralna Rada Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wystosowała list otwarty do Zjednoczonej organizacji młodzieżowej Niemiec zachodnich „Deutscher Bundesjugendring”, w którym używa nawiązanie do zjednoczenia organizacji do wspólnych rozmów i porozumienia w najistotniejszych sprawach, dotyczących młodzieży niemieckiej.

Wyrażając zadowolenie z dotychczasowej listownej wymiany poglądów między kierownictwem FDJ a „Deutscher Bundesjugendring” list stwierdza, że walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec jest najpilniejszym zadaniem całej młodzieży niemieckiej, niezależnie od jej poglądów politycznych. Dowodem tego jest stanowisko młodzieży zrzeszonej w socjal-demokratycznej organizacji młodzieżowej „Falken”, w młodzieżowych sekcjach zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) oraz w szeregu innych organizacji młodzieży.

„By usunąć groźbę młodzieży niemieckiej niebezpieczeństwa — stwierdza list Centralnej Rady FDJ — apelujemy do młodzieży zrzeszonej w „Deutscher Bundesjugendring”, aby dołożyła wszelkich starań, by przedstawiciele ze wschodu i zachodu kraju zasiadli przy jednym stole i doszli do porozumienia w sprawie podjęcia wspólnych kroków, mających na celu przyspieszenie zjednoczenia Niemiec.

Wzywając wszystkie organizacje młodzieżowe zrzeszone w „Deutscher Bundesjugendring” do aktywnej walki o doprowadzenie do skutku proponowanych rozmów list podkreśla: „Uważamy, że zjednoczone Niemcy winny być państwem republikańskim, demokratycznym, w którym młodzież zgodnie z swą wolą i dążeniami winna korzystać z pełnych praw obywatelskich”.

„Celem naszym — stwierdza dalej list — jest, aby młodzież niemiecka budowała w pokoju swe życie i przyszłość, zamiasz strzelać do siebie nawzajem w zbrodniczej wojnie atomowej. W imię tego celu, w imię interesów i dobra młodego pokolenia, wzywamy do porozumienia”.

Uroczystości w Sorbonie ku czci Ireny i Fryderyka Joliot-Curie

PARYŻ. 21 bm. odbyła się w amfiteatrze Sorbony uroczystość na cześć wybitnych uczonych i znanych działaczy społecznych Ireny i Fryderyka Joliot-Curie z okazji 20 rocznicy odkrycia przez nich sztucznej promieniotwórczości. Na uroczystym posiedzeniu obecni byli naukowcy, uczniowie i współpracownicy jubilatów, minister oświaty oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Gdy na trybunie zjawili się Irena i Fryderyk Joliot-Curie, zebrani powstał i zgrzytali im długimi oklaskami. Stali sekretarz Francuskiej Akademii Nauk, Louis de Broglie w przemówieniu swym podkreślił wielki wkład Ireny i Fryderyka Joliot-Curie do rozwoju nauki światowej.

Władze USA unieważniły umowy z firmami angielskimi

LONDYN. W brytyjskiej Izbie Gmin posłowie z ramienia Partii Konserwatywnej i Partii Pracy skrytykowali dyskryminacyjny stosunek władz Stanów Zjednoczonych wobec firm angielskich, które zawarły podpisać umowy na budowę szeregów tam w Stanach Zjednoczonych. Posłowie stwierdzili, że gdy firmy angielskie zaoferowały Amerykanom wykonanie robót znacznie taniej niż firmy amerykańskie, wówczas władze USA unieważniły te umowy i unieważniły kontrakty.

Minister handlu Thorneycroft oświadczył, że interweniował w tej sprawie u rządu USA, lecz nie dało to rezultatu.

Tolerowanie piractwa — naigrawaniem się z Karty NZ

Przemówienie min. Skrzyszewskiego

NOWY JORK. Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego. Omawiano sprawę umieszczenia na porządku dziennym sesji nowych punktów: 1) — „Zakaz propagandy wojny” zgłoszony przez delegację czechosłowacką, 2) — „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych”, 3) — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”. Punkty 2 i 3 zgłosiła delegacja ZSRR.

Jak wiadomo, Komisja Ogólna zalecała Zgromadzeniu umieszczenie punktu zgłoszonego przez Czechosłowację do porządku dziennego oraz przekazanie go do dyskusji w Specjalnej Komisji Politycznej. Jeśli chodzi o wnioski radzieckie, Komisja Ogólna postanowiła odrzucić na dwa tygodnie dyskusję nad sprawą włączenia ich do porządku dziennego. Obecnie posiedzenie plenarne ma załatwić stanowisko wobec uchwał Komisji Ogólnej.

Szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński uzasadniając zadanie natychmiastowego włączenia punktu zgłoszonego przez delegację radziecką do porządku dziennego podkreślił, iż Zgromadzenie Ogólne nie może pozostać obojętne wobec trwającego nadal piractwa w strefie morza chińskiego. Dyskusję w tej sprawie odrzucono pod pretekstem, że Francja „pośredniczy w kwestii zwolnienia” przez kuomintangowców radzieckiego statku — cysterny „Tuapse”.

Uzasadniając wniosek radziecki „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych”, wiceminister Wyszyński wskazał, że w wyniku zaprzestania wojny w Korei i w Indochinach zaistniały warunki umożliwiający pokojowe uregulowanie innych ważnych problemów. Jednym z nich jest problem Tajwanu, który wbrew porozumieniom międzynarodowym został bezprawnie zajęty przez marynarkę wojenną USA.

Demaskując obłudę głosowniczych „argumentów” amerykańskich, jakoby Stany Zjednoczone nie ponosiły odpowiedzialności za akty agresji przeciwko

Sukces pokojowej polityki ZSRR w ONZ

NOWY JORK. Podano do wiadomości, że delegacje Związku Radzieckiego, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady wspólnie uzgodniły projekt rezolucji, dotyczącej rokowań w sprawie rozbrojenia. Projekt ten powołuje się na sprawozdanie Komisji Rozbrojeniowej z 29 czerwca 1954 r., na dokumenty załączone do powyższego sprawozdania, jak również na propozycje Związku Radzieckiego, dotyczącą zawarcia międzynarodowej konwencji (układu) w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodnorodnej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Projekt ten został dnia 22 w godzinach wieczornych przekazany Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

24.X-Międzynarodowy Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych

ONZ może i powinna spełnić swe zadania

DZIEWIĘĆ i pół roku temu w San Francisco zostały złożone podpisy pod Kartą Narodów Zjednoczonych, która stanowiła akt utworzenia międzynarodowej instytucji o nazwie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Instytucja ta, stworzona wówczas, gdy na frontach Europy i Azji grzmiały działa i miliony armie toczyły bój o wolność przeciwko faszystom, miała na celu połączenie sił narodów dla zapobieżenia powtórzeniu się okropności nowej wojny. U podstaw tej organizacji leży te same zasady, które pozwoliły na stworzenie wielkiego przymierza Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i wszystkich narodów walczących na frontach i na tyłach przeciwko faszystowskiej hydry. U podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych leży wielka zasada rozwiązywania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych na drodze rokowań, wielka zasada pokojowego współistnienia wszystkich narodów.

Czy ONZ spełnia pokładane w niej nadzieje? Niestety, nie można na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Wina za to ponoszą te kółka, które starają się ONZ wykorzystywać dla swych trufnych, imperialistycznych celów. Te kółka, które nie zawahały się posłużyć błękitną flagą ONZ dla pokrycia zbrodniczej agresji w Korei, czy sparaliżowania działalności Rady Bezpieczeństwa dla umożliwienia agresji przeciwko małym narodom Gwatemali. Lecz czyż w skutek tego idea Organizacji Narodów Zjednoczonych straciła na wartości?

Znane kółka imperialistyczne niejednokrotnie wyrażały — i wyrażają — pragnienie, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się czymś w rodzaju antykomunistycznego bloku

ChRL, szef delegacji radzieckiej przytoczył wypowiedzi admirałów Spaatza, Radforda oraz Dullesa, którzy deklarowali, że VII flota amerykańskiej marynarki wojennej będzie nadal kontrolowała wody Tajwanu i nie będzie przekazywała napastcom kuomintangowców na Chiny.

Mówca wykazał, że bezpodstawnym jest pretekst, pod jakim usiłowano uzasadnić odrzucenie debaty nad punktem proponowanym przez ZSRR, gdy używano, iż taka dyskusja zaostriżyłaby napięcie międzynarodowe. Nie dyskusja nad takimi faktami, lecz same istnienie tych faktów — powiedział Wyszyński — przeszkadza rozwojowi przyjaznych stosunków międzynarodowych. Niezależnie od omówienia tych faktów pomoże w złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Następnie zabrali głos delegacje: czangkaizkowiec — Tsang, Anglii — Dixon, Stanów Zjednoczonych Lodge oraz Francji — Hoppenot, wypowiadając się za odrzuceniem debaty nad punktami proponowanymi przez ZSRR.

Z kolei zabrał głos szef delegacji polskiej, minister Skrzyszewski, który uzasadniając zadanie niezwłocznej umieszczenia na porządku dziennym punktu — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”, oświadczył m. in.:

Nie wysłaliśmy wciąż jeszcze poza ramy dyskusji proceduralnej

nej i nie podjęliśmy żadnej merytorycznej decyzji w sprawie umieszczenia tego punktu na porządku dziennym bieżącej sesji. Opinia publiczna domaga się w tej sprawie czegoś więcej niż rozgłosu czy też debaty proceduralnej. Polska jest szczególnie zainteresowana zarówno we włączeniu tej sprawy do porządku dziennego obecnej sesji, jak i w merytorycznym jej rozwiązaniu i podjęciu energicznych kroków w celu zapobieżenia dalszemu naruszaniu zasady wolności morza. Dwa boiomy statki, należące do polskiej floty handlowej — „Praca” i „Prezydent Götterwald” — w wyniku pirackich napadów jednostek kuomintangowskich, opanujących przy pomocy sił morskich i lotniczych Stanów Zjednoczonych, zostały zagrabione. Mimo naszych protestów i prób zakwaterowania tej sprawy, statki te nie zostały zwrocone. Jesteśmy zdumieni, że przedstawiciel grupy ludzi (czangkaizkowiec — red.) dokonujących aktów piractwa ma możliwość wykorzystywania wysokiej trybuny ONZ dla obrony piractwa.

Wskazując, że ofiarą napadów piratów padły w ostatnich latach liczne statki różnych krajów — statki pływające pod banderą polską, radziecką, brytyjską, duńską, grecką, holenderską, japońską i inne min. Skrzyszewski powiedział:

— Nie są to już wypadki sporadyczne. Jest to zorganizowana akcja, która oznacza pogwałcenie najbardziej podstawowych zasad prawa międzynarodowego.

ONZ ma szczególnie obowiązkiem zająć się tą sprawą, gdyż w świetle prawa międzynarodowego akty te są aktami piractwa i jako takie są potępione i zakazane.

W głosowaniu nad włącze-

nem do porządku dziennego sesji punktu — „Zakaz propagandy wojny” Zgromadzenie postanowiło umieścić ten punkt na porządku dziennym 50 głosami. Dwóch delegatów (Paragwaj i kuomintangowiec) wstrzymało się od głosu.

49 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja) przy 2 wstrzymujących się od głosu (Indie i Izrael) Zgromadzenie postanowiło odrzucić o 14 dni dyskusję nad włączeniem do porządku dziennego punktu — „O działaniach agresywnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej oraz o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych”.

W sprawie punktu — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego” Zgromadzenie postanowiło odrzucić dyskusję o 14 dni. Za odrzuceniem głosowały 43 delegacje przeciwko 6 krajom (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Izrael) 9 delegacji wstrzymało się od głosu.

*

NOWY JORK. 21 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przedmówcą Zgromadzenia Van Kleffens podał do wiadomości, że w związku z pierwszym punktem porządku dziennego — zatwierdzenie sprawozdania Komisji Mandatowej — wpłynęła prośba, by sprawę pełnomocnictw delegacji „chińskiej” (kuomintangowskiej) oddać odrębnie pod głosowanie. Za zatwierdzeniem pełnomocnictw kuomintangowców głosowało 39 delegacji, przeciwko 10 (ZSRR, ZSRR, BSR, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Indonezja, Izrael, Szwecja i Burma). Trzy delegacje wstrzymały się od głosu (Norwegia, Dania i Izrael).

Strajki we Francji



Trzy tygodnie walczyli pracownicy zakładów samochodowych Bernard o podwyżkę płac. Strajk zakończył się zwycięstwem robotników. Na zdjęciu: strajkujący w czasie demonstracji. Napisał na transparentie: „Nasza jedność jest naszą siłą”.

Odnaczenie BOHATERSKICH MARYNARZY — komсомольców

MOSKWA. Komitet Centralny Komсомолu odznaczył dyplomami honorowymi marynarzy statku „Tartu”.

Jak już informowaliśmy, załoga „Tartu” ugasila pożar na tankowcu norweskim „Volga”, który wpadł na minę u wybrzeży Holandii. Marynarze radziecy ugasili ogień ryzykując życie i własny statek.

Patrioci francuscy — przeciw knowaniom zwolenników odrodzenia Wehrmachtu

PARYŻ. Prasa donosi, że do Palais de Chaillot, gdzie obradują przedstawiciele 9 państw, przybywa delegacja, domagająca się odrzucenia układów londyńskich i pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Delegację wysłali m. in. robotnicy fabryki Renault, urzędnicy samorządowi w Nanterre, metalowcy okręgu paryskiego, związki zawodowe CGT okręgu Sekwany, pracownicy Centralnego Urzędu Elektrowni Francuskich, Stowarzyszenia B. Jeńców Wojennych okręgu Sekwany i inni.

W Cognac odbyło się wspólne zebranie komunistów i socjalistów, na którym uchwalono rezolucję potępiającą uzbrajanie Niemiec zachodnich. W Bouchemin — du Rhone działacze wszystkich związków zawodowych wystosowali do ludności apel wzywający do walki przeciwko wzkrzeszaniu Wehrmachtu.

W Tuluzie odbyła się z inicjatywą FPK manifestacja z udziałem 6.000 osób. W manifestacji wziął udział Jacques Duclos. Zebrani wysłali do premiera Mendes-France'a depesze, w której wyrażają stanowczy protest przeciwko uchwaleniu londyńskim. Depesze domagająca się odrzucenia tych uchwał wysłali też m. in. kolejarze z Le Teil.

W piątek 22 bm. odbył się w Paryżu kolejny awanturujący odwołanie do odbudowy odwołanie Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Jak podaje agencja Reutersa, rada ministrów organizacji atlantyckiej powołała uchwale, w której „zaprasza Niemcy zachodnie do udziału w pakcie atlantyckim”.

Równocześnie okazało się, że przed sfinalizowaniem porozumienia Mendes - France'a i Adenauera w sprawie Zagłębia Saary w ostatniej chwili wyłoniły się trudności.

W związku z tym Mendes - France zwołał nagłe posiedzenie gabinetu francuskiego. Po posiedzeniu tym, które trwało dwie i pół godziny, Mendes - France oświadczył dziennikarzom, że „nie będzie mógł podpisać porozumienia dotyczącego uzbrojenia Niemiec zachodnich, jeżeli uprzednio nie zostanie znaleziono rozwiązanie problemu Zagłębia Saary”.

W tej sytuacji zmógł się na twierdzenie niemieckiego sekretarza stanu USA Dullesa na rad francuski. Brytyjski minister spraw zagranicznych Eden ze swej strony podał wysiłki, aby — jak pisze paryski korespondent agencji amerykańskiej United Press — „pojednać” Mendes - France'a i Adenauera i „zapobiec katastrofie”.

Tydzień postępowej kultury niemieckiej w Polsce

700-letni chór chłopięcy



Występ „Der Dresdner Kreuzchor” w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Foto: Mottl (CAF)

Najmłodsi mają zaledwie po 8 lat. W granatowych ubrankach z szeroko wyłożonymi białymi kołnierzykami wyglądają jak wojownicy poważnie jak na swój wiek. Starsi, dorośli już młodzieńcy, górują nad nimi wzrostem. Cała, 80-osobowa grupa wygląda na scenie bardzo reprezentacyjnie.

Rozbrzmiewają słowa Mazurka Dąbrowskiego. Publiczność w domach mieszczanskich. O bok utworów muzyki dawnej, dreźnieński chór chłopięcy ma w swoim repertuarze liczne pieśni kompozytorów XVIII i XIX w. oraz współczesnych kompozytorów różnych narodowości.

Niezmierzanie ciekawe są dla nas ludowe pieśni niemieckie. Nasz ojciec, melodyjny pieśń o łasce czy też żywa, wesółka piosenka o białym jeleniu i inne utwory na pewno przyswoi sobie od chóru dreźnieńskiego nie jeden z naszych zespołów śpiewaczy.

Podczas pierwszego występu w Warszawie chór dreźnieński wykonał także dwie pieśni polskie: ludową pieśń „Matulu” oraz odśpiewaną po polsku pieśń Maklakiewicza „Traktorzysta i dziewczyna”, która wywołała huragan oklasków. Nie obeszło się bez bisów. Po występie długotrwała owacja, kwiaty, podziękowanie za piękne przedkole — wyraz przyjaźni, braterskich uczuć.

Swoje sukcesy zespół odwieczone troskliwej opiece państwa ludowego i dobremu kierownictwu artystycznemu Prof. Mauersbergera test doskonałym pedagogiem i artystą, który bez reszty poświęca się zespołowi, przekazując mu całą swoją wiedzę i kulturę muzyczną. Kandydaci do zespołu przechodzą ścisłą selekcję. Najbardziej uzdolnieni muzycznie 8-letni chłopcy poddani są gruntownemu szkoleniu muzycznemu. Po czterech latach nauki zdają egzamin. Jeżeli osiągną dobry wynik dołączy do tak zwanego alumnatu. Tam oprócz dalszych studiów muzycznych otrzymują wykształcenie ogólne.

Stale podnosząc swój poziom artystyczny, dreźnieński chór chłopięcy popularny w kraju i za granicą najpłodniejszą twórczość literatury muzycznej dawnej i współczesnej.

Jego występy w Polsce, będące dużym wydarzeniem w życiu muzycznym, przyczynia się do pogłębiania więzów kulturalnych łączących oba nasze kraje.

Z. S.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

5.000 m — 13,51,2

Kuc poprawia 2 rekordy świata wyprzedzając o 150 m Zatulopka

PRAGA. 23 bm. rozpoczęło się w Pradze międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne ZSRR — Czechosłowacja w konkurencji męskiej i kobiecej.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzi ZSRR: mężczyźni — 56:39 i kobiety — 41:21.

Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 5000 m, w którym spotkali się dwaj czołowi biegacze świata Kuc i Zatulopka. Bieg zakończył się wspaniałym sukcesem zawodnika radzieckiego, który pokonał zwycięzcę Zatulopkę i pobili dwa rekordy świata na 5000 m — 13:51,2 po przeważeniu rekord Anglii Clifawa o 0,4 sek. oraz po drodze na 3 mile w czasie 13:26,41, tzn. o 0,6 sek. lepszym od własnego rekordu świata.

Kuc biegł w swoim rekordzie w biegu następującym tempem: 1.00:00, 2.00:00, 3.00:00, 4.00:00, 5.00:00, 6.00:00, 7.00:00, 8.00:00, 9.00:00, 10.00:00, 11.00:00, 12.00:00, 13.00:00, 14.00:00, 15.00:00, 16.00:00, 17.00:00, 18.00:00, 19.00:00, 20.00:00, 21.00:00, 22.00:00, 23.00:00, 24.00:00, 25.00:00, 26.00:00, 27.00:00, 28.00:00, 29.00:00, 30.00:00, 31.00:00, 32.00:00, 33.00:00, 34.00:00, 35.00:00, 36.00:00, 37.00:00, 38.00:00, 39.00:00, 40.00:00, 41.00:00, 42.00:00, 43.00:00, 44.00:00, 45.00:00, 46.00:00, 47.00:00, 48.00:00, 49.00:00, 50.00:00, 51.00:00, 52.00:00, 53.00:00, 54.00:00, 55.00:00, 56.00:00, 57.00:00, 58.00:00, 59.00:00, 60.00:00, 61.00:00, 62.00:00, 63.00:00, 64.00:00, 65.00:00, 66.00:00, 67.00:00, 68.00:00, 69.00:00, 70.00:00, 71.00:00, 72.00:00, 73.00:00, 74.00:00, 75.00:00, 76.00:00, 77.00:00, 78.00:00, 79.00:00, 80.00:00, 81.00:00, 82.00:00, 83.00:00, 84.00:00, 85.00:00, 86.00:00, 87.00:00, 88.00:00, 89.00:00, 90.00:00, 91.00:00, 92.00:00, 93.00:00, 94.00:00, 95.00:00, 96.00:00, 97.00:00, 98.00:00, 99.00:00, 100.00:00, 101.00:00, 102.00:00, 103.00:00, 104.00:00, 105.00:00, 106.00:00, 107.00:00, 108.00:00, 109.00:00, 110.00:00, 111.00:00, 112.00:00, 113.00:00, 114.00:00, 115.00:00, 116.00:00, 117.00:00, 118.00:00, 119.00:00, 120.00:00, 121.00:00, 122.00:00, 123.00:00, 124.00:00, 125.00:00, 126.00:00, 127.00:00, 128.00:00, 129.00:00, 130.00:00, 131.00:00, 132.00:00, 133.00:00, 134.00:00, 135.00:00, 136.00:00, 137.00:00, 138.00:00, 139.00:00, 140.00:00, 141.00:00, 142.00:00, 143.00:00, 144.00:00, 145.00:00, 146.00:00, 147.00:00, 148.00:00, 149.00:00, 150.00:00, 151.00:00, 152.00:00, 153.00:00, 154.00:00, 155.00:00, 156.00:00, 157.00:00, 158.00:00, 159.00:00, 160.00:00, 161.00:00, 162.00:00, 163.00:00, 164.00:00, 165.00:00, 166.00:00, 167.00:00, 168.00:00, 169.00:00, 170.00:00, 171.00:00, 172.00:00, 173.00:00, 174.00:00, 175.00:00, 176.00:00, 177.00:00, 178.00:00, 179.00:00, 180.00:00, 181.00:00, 182.00:00, 183.00:00, 184.00:00, 185.00:00, 186.00:00, 187.00:00, 188.00:00, 189.00:00, 190.00:00, 191.00:00, 192.00:00, 193.00:00, 194.00:00, 195.00:00, 196.00:00, 197.00:00, 198.00:00, 199.00:00, 200.00:00, 201.00:00, 202.00:00, 203.00:00, 204.00:00, 205.00:00, 206.00:00, 207.00:00, 208.00:00, 209.00:00, 210.00:00, 211.00:00, 212.00:00, 213.00:00, 214.00:00, 215.00:00, 216.00:00, 217.00:00, 218.00:00, 219.00:00, 220.00:00, 221.00:00, 222.00:00, 223.00:00, 224.00:00, 225.00:00, 226.00:00, 227.00:00, 228.00:00, 229.00:00, 230.00:00, 231.00:00, 232.00:00, 233.00:00, 234.00:00, 235.00:00, 236.00:00, 237.00:00, 238.00:00, 239.00:00, 240.00:00, 241.00:00, 242.00:00, 243.00:00, 244.00:00, 245.00:00, 246.00:00, 247.00:00, 248.00:00, 249.00:00, 250.00:00, 251.00:00, 252.00:00, 253.00:00, 254.00:00, 255.00:00, 256.00:00, 257.00:00, 258.00:00, 259.00:00, 260.00:00, 261.00:00, 262.00:00, 263.00:00, 264.00:00, 265.00:00, 266.00:00, 267.00:00, 268.00:00, 269.00:00, 270.00:00, 271.00:00, 272.00:00, 273.00:00, 274.00:00, 275.00:00, 276.00:00, 277.00:00, 278.00:00, 279.00:00, 280.00:00, 281.00:00, 282.00:00, 283.00:00, 284.00:00, 285.00:00, 286.00:00, 287.00:00, 288.00:00, 289.00:00, 290.00:00, 291.00:00, 292.00:00, 293.00:00, 294.00:00, 295.00:00, 296.00:00, 297.00:00, 298.00:00, 299.00:00, 300.00:00, 301.00:00, 302.00:00, 303.00:00, 304.00:00, 305.00:00, 306.00:00, 307.00:00, 308.00:00, 309.00:00, 310.00:00, 311.00:00, 312.00:00, 313.00:00, 314.00:00, 315.00:00, 316.00:00, 317.00:00, 318.00:00, 319.00:00, 320.00:00, 321.00:00, 322.00:00, 323.00:00, 324.00:00, 325.00:00, 326.00:00, 327.00:00, 328.00:00, 329.00:00, 330.00:00, 331.00:00, 332.00:00, 333.00:00, 334.00:00, 335.00:00, 336.00:00, 337.00:00, 338.00:00, 339.00:00, 340.00:00, 341.00:00, 342.00:00, 343.00:00, 344.00:00, 345.00:00, 346.00:00, 347.00:00, 348.00:00, 349.00:00, 350.00:00, 351.00:00, 352.00:00, 353.00:00, 354.00:00, 355.00:00, 356.00:00, 357.00:00, 358.00:00, 359.00:00, 360.00:00, 361.00:00, 362.00:00, 363.00:00, 364.00:00, 365.00:00, 366.00:00, 367.00:00, 368.00:00, 369.00:00, 370.00:00, 371.00:00, 372.00:00, 373.00:00, 374.00:00, 375.00:00, 376.00:00, 377.00:00, 378.00:00, 379.00:00, 380.00:00, 381.00:00,